

mad  
&mad

#002

MAD&MAD™ 100% COTON

kolory i kształty dla młodzieży

wyższość i niebezpieczeństwo

www.madandmad.pl

wrocław | wspaniale 2011

ZBIORY





# dla własnej wiary

LIU BOLIN

*Liu Bolin to współczesny artysta chiński zajmujący się szeroko pojętą rzeźbą i działaniami w przestrzeni publicznej, zahaczającymi o instalacje, fotografię społeczną, happening. W swej twórczości bardzo często decyduje się na krok z pozorów do granic minimalistyczny. Nie używa on bowiem ani słów, ani gestów, nie pisze sloganów, nie robi sztucznych spektakli, a jednak „mówi” bardzo wiele, i to dużo więcej niż by nam się wydawało.*

Artystyczne wypowiedzi Bolina stanowią mocną krytykę działań rządu, ironię wobec stwarzanych przez władzę pozorów, protest przeciwko polityce, która nie stanowi powiązania z realnymi potrzebami i oczekiwaniami tworzących społeczeństwo ludzi.

Demaskuje zamaskowane. Maskuje oczywiste. Bardzo stanowczo i bezpośrednio zrywa wierzchnie warstwy opakowujące świat, w którym żyjemy. Stwarza preteksty do opuszczenia choć na chwilę współczesnej cyberprzestrzeni, której daleko do realnego życia, a która coraz częściej usurpuje sobie prawo do bycia „naszym światem”.

Chyba każdy z nas zastanawiał się kiedyś przez chwilę, czy żyjemy naprawdę, czy tylko nam się tak wydaje?

Czy to, co nas otacza, to rzeczywistość? Czy może jesteśmy nieświadomymi aktorami niczym z *Truman show* i ktoś ogląda nasze życie przed ekranem telewizora w tym właśnie momencie, zjadając się chipsami i popijając coca colą.

Bolin stara się stworzyć pole inspiracji dla zwykłego, przeciętnego człowieka, pewnego rodzaju „przystanki myślowe” – zdaje się mówić: *stań, opuść na chwilę swój wyścig szczurów, zaobserwuj, pomyśl, nic ci nie ucieknie, niczego nie przegapisz.*

35-letni artysta – „kamaleon” wtapia się w otaczającą go rzeczywistość za pomocą najprostszych, a zarazem niezwykle wymownych środków. Miejsca, których zazwyczaj nie dostrzegamy i które same w sobie nie stanowią dla nas żadnej przestrzeni specjalnej, nagle zdają się „niemo krzyknąć” wręcz

w naszym kierunku, dając wyraz swojej obecności. Wchodząc w świat jego działań, możemy mieć chwilami wrażenia, iż wcielamy się w role drażliwych marionetek, które ktoś z góry steruje według własnego planu i którym przypisana jest jedna ścieżka – niewidoczna na pierwszy rzut oka.

Niby nie widzimy, a jednak jest. Niby nie czujemy, a jednak jest. Niby nie słyszymy, a jednak jest.

Tylko co? I dlaczego? Gdzie jest rzeczywistość? Czy istnieje jeszcze jakkolwiek granica?

Artysta stara się niezwykle subtelnie, ale jednak mimo wszystko bardzo dobitnie zmusić wręcz ludzi do spojrzenia na świat w bardziej rzeczywisty i pozbawiony photoshopowych mgieł i zatarć sposób. Chciałoby się powiedzieć, że często żyjemy w świecie cieni i cudzych wyobrażeń, nie mając pojęcia o tym, że gdzieś poza naszą szczelnie zamkniętą kopułą ukryty istnieje coś, co jest prawdziwe i nie stanowi tylko sztucznego odbicia.

Liu Bolin – człowiek, który po prostu chciałby coś powiedzieć.

tekst: Joanna Wójcik



# dla własnej wiary

LIU BOLIN

Twoja praca – *Hiding in the City* – to protest przeciwko polityce i ekonomicznej sytuacji w Twoim kraju. Jednak ma ona jeszcze wymiar bardziej uniwersalny. Nasi czytelnicy to młodzi ludzie, którzy zmagają się z podobnymi problemami. Myślisz, że sztuka może być lekiem na ich problemy?

W moich pracach staram się pokazywać rozwój miejskiego życia w Chinach. Od dzielnic takich jak np. Suo Jia po chociażby nawet sprawę wielkiej ilości różnych konserwantów dodawanych do jedzenia. Wszystko to reprezentuje kryzys życia, które jesteśmy zmuszeni prowadzić. Ów kryzys może oddziaływać zarówno na nasze ciało, jak i na naszą duszę. Przez moje prace staram się zmusić ludzi do zobaczenia świata w bardziej rzeczywisty i wyrazisty sposób. Można w nich znaleźć dysonans pomiędzy tym, co chcielibyśmy powiedzieć, a nie możemy. Czy potrzebujemy wody do picia, ale nie wiem, jaka będzie dla nas bezpieczna, czy chcemy poznać bezpośrednią przyczynę danego problemu, ale nie jesteśmy w stanie myśleć o nim głębiej. Moja praca może nie zmieni niczego, ale zachęca ludzi do myślenia o tym, co dzieje się z naszym światem.

Wiele podróżujesz i spotykasz wielu ludzi z całego świata. Czy widzisz jakiegoś podobieństwa lub różnice pomiędzy młodymi ludźmi w Chinach a na Zachodzie?

Młodzi ludzie w Chinach i na Zachodzie są nadzieją swoich krajów.

W porównaniu do poprzedniego pokolenia Chińczyków dzisiejsza generacja jest bardziej egocentryczna – ludzie wiedzą, czego chcą i gdzie mogą to znaleźć. Oczywiście nie jest to wcale złe. W chińskiej tradycji nie zwraca się dużej uwagi na ego. Większość Chińczyków uważa, że żyje tylko dla innych. Młodzi ludzie na Zachodzie są bardziej niezależni, wiedzą, jak wykorzystać swoje talenty, żeby wieść życie w niezwykle sposób.

Jeśli chodzi o edukację w Chinach, to w szczególności rodzice chcą wychować swoje potomstwo na użyteczne „akcesoria” społeczeństwa. Z kolei zachodnia młodzież będzie wychowana na głęboko myślących indywidualistów. Różnice te mogą być spowodowane tym, że Chiny mają zupełnie inną kulturę. Jednak myślę, że postęp jednego kraju to postęp całej ludzkości, która posuwa się w kierunku indywidualnego rozwoju.

Pracujesz w przestrzeni publicznej. Jakie ludzie reagują na to, co robisz? Jakie słowa wywołują w nich spór?

Wszyscy są zawsze bardzo ciekawscy. Na początku nie rozumieją, co takiego robie, ale później, po tym jak już porozmawiamy, zaczynają rozumieć moje prace. Myślę też, że społeczeństwo zaczyna akceptować sztukę współczesną.

Zastanawiamy się, kto pomaga ci przy pracy. Jak dobierasz sobie współpracowników?

Zanim zacznę prace, robie sobie zdjęcie, kiedy stoję przed danym obiektem, który będzie tematem mojej pracy. Później wszystko analizuję. To jest najważniejsza część – co należy skrócić jako pierwsze. Muszę również poinstruować moich asystentów, żeby dobrali kolory tak, by były takie same jak tło. Kiedy już robimy zdjęcie, muszę stać nieruchomo, żeby mogli mnie pomalować dokładnie w takich samych kolorach, jak ustaliliśmy. Następnie wszystko rejestrujemy. Zajmuje to około 3-4 godziny i jest wykonywane przez osoby, z którymi pracuję. Moja praca polega po prostu na staniu nieruchomo. Niektórzy mogą się zapytać: skoro to nie ty wykonujesz pracę, jak możesz twierdzić, że to twoje dzieło? Jednak to ja wybrałem lokalizację i z asystenta, który będzie mi pomagał.

Bardzo lubię przygotowania do *HIITC*. Wymaga to ode mnie bardzo dużo silnej woli, by się skupić i móc pracować. W czasie tych chwil walczę z własną naturą, z własnym życiem. Muszę stać nieruchomo dla własnych pomysłów i własnej wiary.

*tłumaczenie: Joanna Szredler*



## Liu Bolin

urodzony 1973 w Shandong, w Chinach. Ukończył Wydział Rzeźby na Centralnej Akademii Sztuk Piętych w Pekinie.

- 2011 *The Invisible Man*, Eli Klein Fine Art, Nowy Jork,
- 2011 *Liu Bolin*, Fotografiska Museet, Sztokholm, Szwecja
- 2011 *Hiding in Italy*, Forma Centro Internazionale Di Fotografia, Mediolan, Włochy
- 2010 *Hiding in the City*, Museo de Bellas Artes, Karakas, Wenezuela
- 2010 Sunshine International Art Museum, Songzhuang, Pekin, Chiny
- 2010 *On Fire*, Eli Klein Fine Art, Nowy Jork,
- 2008 *China Report 2007*, Eli Klein Fine Art, Nowy Jork,
- 2007 *Sculpture*, Dashanzi Art Zone, Pekin, Chiny
- 1998 Haiyang Works Exhibition, Yantai, Chiny



## Podziękowania

dla galerii Eli Klein Fine Art w Nowym Jorku za udostępnienie materiałów oraz pomoc przy realizacji.

[www.ekfineart.com](http://www.ekfineart.com)